

Sygn. akt II AKa 308/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Krawiec (spr.)
Sędziowie:	SSA Wojciech Kociubiński SSA Witold Franckiewicz
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Szczęsnego

po rozpoznaniu w dniach 30 października 2013r. i 12 grudnia 2013 r.

sprawy **S. L.**

oskarżonego z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 2 k.k.;

**Z. W.**

oskarżonego z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k.;

**Ł. W.**

oskarżonego z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k.;

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 14 czerwca 2013 r. sygn. akt III K 22/13

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**

**II. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze;**

**III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. N., adw. W. R. i adw. I. G. po 720 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonym S. L., Z. W. i Ł. W. w postępowaniu odwoławczym wraz z należnym podatkiem VAT.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze rozpoznał sprawę **S. L. i Z. W.** oskarżonych o to, że : w dniu 7 grudnia 2011 r. w B. rejonu (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, używając wobec T. J. przemocy polegającej

na kopaniu go i biciu pięściami po całym ciele, jak też zadając mu uderzenia niebezpiecznym narzędziem w postaci metalowego pręta z ostrymi zakończeniami – w następstwie czego T. J. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczeń i otarć naskórka głowy, lewego barku i lewego podudzia, naruszających czynność narządów jego ciała na czas poniżej dni 7 – następnie zabrali mu w celu przywłaszczenia torbę podróżną o wartości 30 zł zawierającą odzież osobistą o łącznej wartości 50 zł, pieniądze w kwocie 70 zł, telefon komórkowy marki N. (...) o wartości 50 zł i kartę płatniczą banku (...) S.A. oraz dowód osobisty, czym działali na szkodę w/w T. J., powodując szkodę w jego mieniu na łączną kwotę 200 zł, przy czym **S. L.** czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z dnia 29 listopada 2004 r. w sprawie II K 611/04 za czyn z art. 278 § 1 k.k. i inne na karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w całości w okresie od 22.01.2005 r. do 22.09.2006 r. oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z dnia 29 kwietnia 2008 r. w sprawie VI K 35/08 za czyn z art. 278 § 1 k.k. i inne na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z dnia 24 kwietnia 2009 r. w sprawie II K 142/08 za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i inne na karę 3 lat pozbawienia wolności, które to wyroki zostały objęte wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z dnia 14 maja 2010 r. w sprawie II K 59/10 skazującym go na karę łączną 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w całości w okresie od 21.05.2007 r. do 21.05.2007 r. i od 9.12.2007 r. do 8.02.2011 r., zaś **Z. W.** czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 23 października 2006 r. w sprawie III K 49/06 za czyn z art. 280 § 2 k.k. na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, która to kara wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 lutego 2007 r. w sprawie II AKa 1/07 została podwyższona do 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i którą odbył w całości w okresie od 4.02.2006 r. do 4.08.2011 r.

**tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. – wobec S. L.;**

**oraz o czyn z art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. – wobec Z. W..**

Ponadto rozpoznał sprawę **Ł. W.** oskarżonego o to, że : w dniu 7 grudnia 2011 r. w B. rejonu (...), działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma innymi ustalonymi osobami, używając wobec T. J. przemocy polegającej na kopaniu go i biciu pięściami po całym ciele, jak też zadając mu uderzenia niebezpiecznym narzędziem w postaci metalowego pręta z ostrymi zakończeniami – w następstwie czego T. J. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczeń i otarć naskórka głowy, lewego barku i lewego podudzia, naruszających czynność narządów jego ciała na czas poniżej dni 7 – następnie zabrał mu w celu przywłaszczenia torbę podróżną o wartości 30 zł zawierającą odzież osobistą o łącznej wartości 50 zł, pieniądze w kwocie 70 zł, telefon komórkowy marki N. (...) o wartości 50 zł i kartę płatniczą banku (...) SA oraz dowód osobisty, czym działał na szkodę w/w T. J., powodując szkodę w jego mieniu na łączną kwotę 200 zł, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z dnia 5 lutego 2007 r., w sprawie VI K 32/07 za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat, której wykonanie zarządził postanowieniem Sądu Rejonowego w Zgorzelcu z dnia 12 kwietnia 2010 r. w sprawie II Ko 356/10 i którą odbył w całości w okresie od 27.08.2010 r. do 27.06.2011 roku;

**tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

Po rozpoznaniu tej sprawy Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 14 czerwca 2013 r. uznał oskarżonych **S. L.**, **Z. W.** i **Ł. W.** za winnych zarzucanych im czynów, z tym że przyjął, iż działali oni wspólnie i w porozumieniu i ustalili, że pokrzywdzonemu zadawane były uderzenia blaszanym kątownikiem, eliminując z opisu czynów element niebezpiecznego narzędzia – to jest czynu z art. 280 § 1 k.k. art. 275 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k. wobec **Z. W.** i **Ł. W.** oraz czynu z art. 280 § 1 k.k., art. 275 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 2 k.k. wobec **S. L.** i za to wymierzył im kary:

- **Z. W.** i **Ł. W.** na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. po 3 lata i 4 miesiące pozbawienia wolności,

- S. L. na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. 4 lata i 4 miesiące pozbawienia wolności.

P o n a d t o:

- na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonym S. L. i Z. W. na poczet kar pozbawienia wolności okresy ich rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 7 marca 2012 r. do 14 czerwca 2013 r., a Ł. W. okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 20 listopada 2012 r. do 28 marca 2013 r.,

- na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł o dowodzie rzeczowym,

- zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych.

Wyrok powyższy zaskarżyli obrońcy wszystkich oskarżonych.

Apelacja obrońcy **S. L.** zarzuca (dosłowny cytat):

„1. błąd w ustaleniach faktycznych przez błędne przyjęcie, że S. L. dopuścił się w dniu 7 grudnia 2011 roku napadu rabunkowego na T. J., podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przypisanie w sposób jednoznaczny i nie budzący żadnych wątpliwości sprawstwa oskarżonego w zakresie czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia.

2. obrazę przepisów postępowania art. 410 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. poprzez oparcie zaskarżonego wyroku wyłącznie na podstawie zeznań pokrzywdzonego T. J., które Sąd uznał za w pełni wiarygodne, podczas gdy do zeznań tych Sąd winien podejść ze szczególną ostrożnością i skrupulatnością, gdyż pokrzywdzonego nie sposób uznać za osobę wiarygodną, a poza tym miał on niewątpliwy motyw, aby składać w niniejszym postępowaniu zeznania obciążające oskarżonego.

3. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku, a mianowicie przepisów art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. polegające na jednostronnej, dowolnej ocenie dowodów, przyjęciu i interpretacji okoliczności zdarzenia wyłącznie na niekorzyść oskarżonego i pominięciu w całości okoliczności i dowodów świadczących na jego korzyść, w szczególności treści zeznań świadków: J. F., A. S. czy też A. E. mimo, iż korespondują one z treścią wyjaśnień oskarżonego L. i przedstawianymi przez niego okolicznościami dotyczącymi braku wiarygodności pokrzywdzonego J., kierowania fałszywych oskarżeń pod adresem S. L. i pozostawania z nim w osobistym zatargu”.

Podnosząc wskazane zarzuty apelujący wniósł, aby Sąd odwoławczy:

„1. zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego S. L. od popełnienia zarzucanego mu czynu;

ewentualnie:

2. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Jeleniej Górze do ponownego rozpoznania”.

Apelacja obrońcy **Z. W.** zarzuca (dosłowny cytat):

„1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia i mający wpływ na jego treść, polegający na nieznajdującym oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym przyjęciu, iż oskarżony Z. W. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu podczas gdy prawidłowa, bezstronna i zarazem zgodna z zasadami doświadczenia życiowego analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na przypisanie oskarżonemu sprawstwa w zakresie wskazanego występkę.

2. naruszenie przepisów postępowania, w tym zwłaszcza art. 7 k.p.k., mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez uznanie za niewiarygodne zeznania złożone przez świadka J. F., w szczególności w zakresie w jakim wskazał on, że pokrzywdzony celowo pomógł oskarżonego Z. W., w sytuacji gdy były one całkowicie logiczne i konsekwentne.

3. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego Z. W. za czyn opisany w części dyspozytywnej wyroku, wyrażającą się orzeczeniem kary pozbawienia wolności w wymiarze nieadekwatnym do stopnia winy i szkodliwości społecznej czynu oraz nieuwzględniającym dyrektyw wymiaru kary w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej”.

Podnosząc wskazane zarzuty apelujący wniósł o:

„ – zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego Z. W. od popełnienia zarzuczanych mu czynów lub uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Jeleniej Górze;

ewentualnie o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez obniżenie wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego Z. W. do wysokości nie wyższej niż dwa lata i sześć miesięcy”.

Apelacja obrońcy **Ł. W.** zarzuca (dosłowny cytat):

„1. obrazę przepisów postępowania, mianowicie art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego w zakresie współdziałania oskarżonego Ł. W. z oskarżonym S. L., co skutkowało przypisaniem oskarżonemu popełnienia czynu z art. 275 § 1 k.k. w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na dokonanie takiej oceny.

2. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, w sytuacji gdy oskarżonemu nie można przypisać działania wspólnie i w porozumieniu z S. L., a także zważywszy na pozytywną opinię oskarżonego w miejscu zamieszkania, które to okoliczności uzasadniają wymierzenie kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia”.

Podnosząc wskazane zarzuty apelujący wniósł o:

„ – zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu i uznanie oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art. 280 § 1 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia;

ewentualnie o:

- uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Jeleniej Górze do ponownego rozpoznania”.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Co do apelacji obrońcy oskarżonego S. L.** - apelacja ta nie zasługuje na uwzględnienie. Wbrew podniesionym w niej zarzutom Sąd I instancji nie dopuścił się w toku wyrokowania błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, ani też obrażył prawa procesowego.

Omawiana apelacja sprowadza się w istocie do próby podważenia wiarygodności zeznań pokrzywdzonego T. J.. Apelujący podnosząc zarzut obraży art. 7 k.p.k., a co za tym idzie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, prowadzi jedynie prostą polemikę z oceną dowodów dokonaną przez Sąd I instancji i co jest bardzo charakterystyczne, niektóre z owych dowodów pomija całkowitym milczeniem lub stara się im nadać inny od rzeczywistego wydźwięk. Tego rodzaju próba kwestionowania rozstrzygnięcia zapadłego w pierwszej instancji nie może być uznana za skuteczną.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że zeznania pokrzywdzonego zasługują na wiarę, albowiem znajdują one potwierdzenie w szeregu obiektywnych dowodów.

Mając na uwadze powyższe należy zwrócić uwagę na okoliczności, które we wzajemnym powiązaniu wskazują jednoznacznie na sprawstwo i winę oskarżonych (w tym S. L.) co do przypisanego im czynu.

Zdarzenie miało miejsce w dniu 7 grudnia 2011 r. w godzinach popołudniowych (ok. godz. 14<sup>50</sup> – vide k. 4). Bezpośrednio po zajściu pokrzywdzony zgłosił się do Komisariatu Policji w B., gdzie następnie złożył zawiadomienie o przestępstwie. Z zawartej w protokole z owej czynności procesowej rubryki zatytułowanej „Czas rozpoczęcia czynności” wynika, że uczynił to o godz. 17<sup>50</sup> (k. 3). Niemniej z dokumentu w postaci notatki urzędowej zawartej na karcie 1 akt sprawy wynika, że wcześniej funkcjonariusze policji udali się wraz z pokrzywdzonym na miejsce przestępstwa oraz do mieszkania oskarżonego S. L.. Do mieszkania wymienionego oskarżonego przybyli oni o godz. 15<sup>35</sup>, czyli około 45 minut po zdarzeniu (k.14 in principio). W toku przeszukania owego mieszkania znaleziono należącą do pokrzywdzonego odzież (k.15 i 16). W toku późniejszych oględzin miejsca przestępstwa znaleziono „pręt metalowy o długości 1,20 cm” (k. 7 oraz k. 10-12).

Składając zawiadomienie o przestępstwie T. J. opisał w sposób bardzo szczegółowy przebieg zdarzenia, podając iż w jego trakcie S. L. posługiwał się metalowym prętem. Pokrzywdzony zeznał nadto, że sprawcy przeszukując należącą do niego torbę, opróżnili ją, wyrzucając odzież na podłogę (k.4 in fine).

Zdarzenie miało miejsce na klatce schodowej budynku w pobliżu mieszkania S. L. i w tym właśnie mieszkaniu (45 minut potem) znaleziono należącą do pokrzywdzonego odzież (k.15-16).

T. J. krótko po zdarzeniu został poddany oględzinom ciała, w wyniku których stwierdzono u niego szereg obrażeń opisanych w protokole zawartym na kartach 8-9 akt sprawy. Obrażenia te zostały potwierdzone dowodami w postaci „Karty informacyjnej” z dnia 7 grudnia 2011 r. oraz opinii lekarskiej z dnia 23 lutego 2012 r. (k. 13 i 184).

Całokształt powyższych dowodów, tworząc jednolitą, wzajemnie uzupełniającą się całość, pozwala zaakceptować stanowisko Sądu meriti, że zeznania pokrzywdzonego T. J. zasługują na wiarę. Sąd ten słusznie zauważył, że razi brakiem logiki lansowana przez oskarżonych hipoteza (a w ślad za nią stanowisko apelujących), iż pokrzywdzony – mimo niewątpliwego faktu, że stał się w dniu 7 grudnia 2011 r. ofiarą przestępstwa (co wynika ewidentnie z dotyczącej go dokumentacji lekarskiej i protokołu oględzin jego ciała) – z niewiadomego powodu obciążył bezpodstawnie oskarżonych (bezpośrednio po przestępstwie), kryjąc rzeczywistych sprawców tego czynu (str. 6 uzasadnienia orzeczenia).

Sąd I instancji trafnie wskazał również na okoliczność, że krótko po zdarzeniu w mieszkaniu oskarżonego S. L. znaleziono należącą do pokrzywdzonego odzież, którą utracił on w czasie przestępstwa, zaś wersja wymienionego oskarżonego co do tego jak wszedł w posiadanie tej odzieży, jest tak rażąco naiwna, iż nie zasługuje na wiarę (str. 5 in fine – 6 in principio uzasadnienia orzeczenia).

Sąd Okręgowy słusznie podkreślił, że zeznania pokrzywdzonego w swym całokształcie odznaczają się konsekwencją, stanowczością i jednolitością, co nadaje im walor wiarygodności (str. 4 in fine – 5 in principio uzasadnienia orzeczenia).

Reasumując należy stwierdzić, że wbrew stanowisku autora omawianej apelacji, Sąd I instancji przeprowadził ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w zgodzie z art. 7 k.p.k. (apelujący nie wykazał na czym miałyby polegać naruszenie tego przepisu) i nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Co do obrazu art. 410 k.p.k. (pkt 2 i 3 apelacji) podniesiony w tym zakresie zarzut jest chybiony, albowiem apelujący nie wykazał aby Sąd meriti opierał się w toku wyrokowania na okolicznościach (dowodach) nieujawnionych na rozprawie.

Jeśli chodzi o pkt 3 apelacji, można zgodzić się ze stanowiskiem autora apelacji, że Sąd meriti nie odniósł się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zeznań świadków wymienionych w owej części środka odwoławczego. Uchybienie to nie miało jednak wpływu na treść orzeczenia.

Jak wspomniano na wstępie linia obrony oskarżonych (w tym S. L.), sprowadza się do próby podważenia wiarygodności zeznań T. J. poprzez próbę wykazania, że są one nieprawdziwe, a pokrzywdzony w sposób tendencyjny pomówił ich o niepopelnione przestępstwo. Opierając się na tym obrońca wymienionego oskarżonego odwołał się do zeznań świadków A. E., A. S. i J. F., które według niego mają wykazać niewiarygodność zeznań T. J.. Wywody apelującego w tej kwestii nie zasługują jednak na uwzględnienie, albowiem powołane dowody nie podważają wiarygodności zeznań pokrzywdzonego.

Jeśli chodzi o świadka A. E., podczas rozprawy w dniu 13 maja 2013 r. zeznała ona, że (cyt.) „T. J. przyszedł do mnie do mieszkania ... On chciał pieniądze oraz telefon i powiedział, że wtedy wycofa sprawę” (k. 718). Z zeznań wymienionego świadka nie wynika – wbrew twierdzeniu apelującego – aby pokrzywdzony (cyt.) „odgrażał się, a nawet <<chwalił>>, że zamierza złożyć fałszywe zawiadomienie przeciwko oskarżonym L. i W.” (str. 3 apelacji). Z przytoczonego fragmentu zeznań A. E. wynika jedynie to, że pokrzywdzony domagał się zwrotu pieniędzy i telefonu. Należy przy tym pamiętać, że przedmiotem zaboru na jego szkodę były m.in. pieniądze w kwocie 70 zł oraz telefon N. (...) i fakt, iż pokrzywdzony domagał się zwrotu utraconego w czasie przestępstwa mienia nie może świadczyć w żaden sposób o tendencyjności złożonych przez niego zeznań. Pokrzywdzony zaprzeczył zeznaniom złożonym na jego temat przez świadka A. E. (k.718 in fine). Nawet jednak jeśli uznać, że przedstawiła ona rzeczywisty przebieg swojego spotkania z T. J., z treści jej zeznań nie można wnioskować aby pokrzywdzony mówił jej o zamiarze niezgodnego z prawdą pomówienia oskarżonych (jak twierdzi apelujący). Takiej treści zeznań A. E. nie złożyła.

To samo dotyczy świadka A. S.. Z treści zeznań wymienionego świadka – wbrew twierdzeniu apelującego – nie wynika aby pokrzywdzony pomówił niezgodnie z prawdą oskarżonych o czyn, którego nie popełnili. Wręcz przeciwnie – wynika z nich, że pokrzywdzony (cyt.) „Mówił, że został niesłusznie pobity” (k. 396v).

Jeśli chodzi o świadka J. F., Sąd Apelacyjny w związku z treścią apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych Z. W. i S. L., zamierzał przesłuchać go na rozprawie odwoławczej, jednakże okazało się to niemożliwe. J. F. nie przebywa w miejscu swego zamieszkania i nie jest znane miejsce jego aktualnego pobytu (vide pismo Komisariatu Policji w B., k. 100). Nie przebywa on również w żadnym zakładzie karnym ani w areszcie śledczym na terenie Polski (vide k. 1017). W tej sytuacji zachodzi okoliczność, o której mowa w art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. („dowodu nie da się przeprowadzić”).

Sąd Okręgowy nie odniósł się wprawdzie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zeznań J. F. złożonych na rozprawie w dniu 3 lipca 2012 r. (k. 416v), jednakże dowód ten został przeprowadzony przy ponownym rozpoznaniu niniejszej sprawy (k.779). Wskazane w obu apelacjach uchybienie w tym zakresie nie miało wpływu na treść orzeczenia. Zeznania J. F. złożone na rozprawie w dniu 3 lipca 2012 r. (k.416v) nie mogą podważyć dowodów świadczących o sprawstwie i winie Z. W. i S. L. co do przypisanego im czynu (chodzi tu o stanowcze i konsekwentne zeznania pokrzywdzonego co do przebiegu zdarzenia, które znajdują potwierdzenie w niezależnych i w pełni obiektywnych dowodach, o których była uprzednio mowa). To, że świadek J. F. twierdził, iż T. J. „pomówił” obu wymienionych oskarżonych nie świadczy, że obciążył ich bezpodstawnie (wbrew prawdzie). Takiego określenia J. F. nie użył, natomiast jest rzeczą oczywistą, że pokrzywdzony złożył obciążające oskarżonych zeznania, albowiem stał się ofiarą popełnionego przez nich przestępstwa, przy czym po raz kolejny należy podkreślić, iż zeznania te nie są dowodem osamotnionym, gdyż znajdują pełne potwierdzenie w szeregu wcześniej powołanych dowodów (o których będzie również mowa poniżej). Z tych względów pominięte przez Sąd meriti w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zeznania J. F. nie mogą stanowić dowodu podważającego trafność wydanego przez ten Sąd orzeczenia.

Jak wspomniano na wstępie autor apelacji pominął milczeniem istotne dowody wskazujące na sprawstwo i winę oskarżonego S. L. co do przypisanego mu czynu lub usiłowały nadać im inny od rzeczywistego wydźwięk. Chodzi przede wszystkim o protokół przeszukania mieszkania wymienionego oskarżonego, które odbyło się krótko (45 minut) po przestępstwie. Z dowodu tego wynika, że w mieszkaniu tym znaleziono odzież utraconą przez pokrzywdzonego w czasie zdarzenia (k.14-16). Apelujący stworzył na kanwie owego dowodu własną teorię, której nawet sam S. L. nie lansował (vide str. 3 apelacji).

Pominał całkowicie apelujący dowód w postaci protokołu oględzin miejsca przestępstwa, z którego wynika, że w miejscu tym znaleziono metalowy pręt, którym – zgodnie z zeznaniami pokrzywdzonego – S. L. posługiwał się podczas zajścia (k. 7 oraz k. 10-12).

Apelujący nie zwrócił również uwagi na fakt, że w świetle dokumentacji lekarskiej jest rzeczą niewątpliwą, iż T. J. stał się w dniu 7 grudnia 2011 r. ofiarą przestępstwa. Nie odniósł się apelujący w związku z tym do logicznego wyводу Sądu meriti, że w tej sytuacji bezpodstawne obciążenie przez pokrzywdzonego oskarżonych byłoby niewytłumaczalne w świetle reguł określonych w art. 7 k.p.k.

Całokształt powyższych dowodów w powiązaniu z treścią zeznań T. J. nie pozostawia żadnych wątpliwości co do sprawstwa i winy S. L. odnośnie przypisanego mu czynu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznając omawianą apelację za bezzasadną, zaskarżony wyrok w stosunku do S. L. utrzymał w mocy. Sąd odwoławczy nie stwierdził przy tym, aby w świetle wskazanych przez Sąd meriti okoliczności obciążających, biorąc pod uwagę fakt, że oskarżony ten działał w warunkach multirecydywy z art. 64 § 2 k.k., orzeczona wobec niego kara pozbawienia wolności była nadmiernie surowa w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

**Co do apelacji obrońcy oskarżonego Z. W.** – apelacja ta nie zasługuje na uwzględnienie.

Omawiany środek odwoławczy, podobnie jak apelacja obrońcy S. L., sprowadza się głównie do próby podważenia wiarygodności zeznań pokrzywdzonego T. J.. Apelujący wywodzi, że pomiędzy T. J. a Z. W. istniał poważny konflikt, co podważa wiarygodność zeznań pokrzywdzonego odnośnie wymienionego oskarżonego, tym bardziej jeśli zważyć treść zeznań świadka J. F..

Na temat zeznań wspomnianego świadka była już mowa w części uzasadnienia związanej z apelacją obrońcy S. L.. Z tego względu należy jedynie odwołać się do stanowiska Sądu odwoławczego wyrażonego w owej kwestii we wskazanej części uzasadnienia.

Powołane uprzednio dowody, we wzajemnym ich powiązaniu, dają pełną podstawę do uznania zeznań pokrzywdzonego za wiarygodne. T. J. przedstawił przebieg zdarzenia krótko po nim, składając zawiadomienie o przestępstwie (k.3-4). Opisał wówczas bardzo szczegółowo rolę poszczególnych sprawców (w tym Z. W.) w przestępstwie. Swoje pierwotne zeznania (złożone w dniu 7 grudnia 2011 r.) T. J. podtrzymywał konsekwentnie i stanowczo przez całe postępowanie, co nadaje im walor wiarygodności. Zeznania te znalazły przy tym potwierdzenie w szeregu innych, omówionych wcześniej dowodów. Dla przypomnienia należy wskazać, że krótko po zdarzeniu (po upływie ok. 45 minut) w mieszkaniu jednego ze sprawców, a to S. L. znaleziono odzież utraconą przez pokrzywdzonego podczas zajścia. Autor omawianej apelacji stara się zbagatelizować ten fakt, wywodząc że przecież odzież tę znaleziono nie u Z. W., w związku z czym może to obciążać jedynie wspomnianego S. L. (str. 4 apelacji). Tego rodzaju traktowanie owej istotnej okoliczności (jako faktu ubocznego) nie jest jednak właściwe, albowiem dowód z przeszukania mieszkania S. L. uwiarygadnia całość zeznań T. J. co do przebiegu i okoliczności zdarzenia, a skoro tak, uwiarygadnia również tę część jego zeznań, która dotyczy Z. W..

Należy nadto przypomnieć, że na miejscu przestępstwa znaleziono metalowy pręt i jest to kolejny dowód uwiarygadniający zeznania T. J., z których wynika, iż prętem tym posługiwał się tempore criminis S. L..

Apelujący nie kwestionuje tego, iż pokrzywdzony stał się ofiarą rozboju (w świetle protokołu oględzin ciała zawartego na kartach 8-9 akt sprawy i dokumentacji lekarskiej dotyczącej T. J. fakt ten jest ewidentny). Wywodzi natomiast, że (cyt.) „... jedynie dodatkowo pomówił (on) o udział w nim (przestępstwie – przyp. SA) Z. W.” (str. 4 apelacji).

Stanowisko apelującego w tym względzie nie może trafić do przekonania. Jak już wcześniej wspomniano w świetle reguł określonych w art. 7 k.p.k. brak jest racjonalnych podstaw do uznania, że T. J. bezpośrednio po przestępstwie obciążył niewinnego (zdaniem apelującego) oskarżonego Z. W., przypisując mu niepełnione przestępstwo i

równocześnie chronił rzeczywistych sprawców rozboju. Należy tu przypomnieć, że taką samą linię obrony prezentuje również S. L. (a w ślad za nim jego obrońca). Sąd Okręgowy hipotezę tę odrzucił (vide str. 6 uzasadnienia orzeczenia), a Sąd Apelacyjny stanowisko to podziela. Była już na ten temat mowa uprzednio.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy art. 7 k.p.k., a co za tym idzie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Omawiany środek odwoławczy w zakresie punktów 1 i 2 sprowadza się w istocie do prostej polemiki autora z oceną dowodów (w szczególności zeznań pokrzywdzonego) dokonaną przez Sąd meriti. Apelujący nie wykazał jednak aby ocena ta naruszała reguły określone w art. 7 k.p.k. Jak już uprzednio podkreślono zeznania T. J. nie są dowodem osamotnionym, gdyż znajdują potwierdzenie w dowodach w pełni obiektywnych (protokół przeszukania, protokoły oględzin, dokumentacja lekarska). Wszystkie te dowody należy oceniać globalnie, we wzajemnym ich powiązaniu. Przy takiej ocenie można w sposób uzasadniony stwierdzić, że stanowią one jednolitą, uzupełniającą się całość, z której wynika jednoznacznie sprawstwo i wina wszystkich oskarżonych (w tym Z. W.) co do przypisanego im czynu.

Druga część apelacji (pkt 3) dotyczy wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego Z. W. kary. Autor apelacji wywodzi, że kara ta razi surowością w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Ze stanowiskiem tym zgodzić się nie sposób. Z. W. odpowiada w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k., będąc uprzednio skazany za czyn z art. 280 § 2 k.k. na karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Karę tę odbył w całości w okresie od 4 lutego 2006 r. do 4 sierpnia 2011 r. Przedmiotowego czynu oskarżony dopuścił się w dniu 7 grudnia 2011 r., a więc zaledwie 4 miesiące po odbyciu długoletniej kary pozbawienia wolności. Świadczy to, że oskarżony jest sprawcą niepoprawnym, niepodatnym na resocjalizację. Mając na względzie tę okoliczność oraz pozostałe okoliczności obciążające powołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 9) brak jest podstaw do uznania, że wymierzona oskarżonemu Z. W. kara 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności jest rażąco niewspółmierna (surowa) w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Okoliczności, do których odwołuje się autor apelacji (w szczególności sylwetka pokrzywdzonego), nie mogą stanowić przeciwwagi dla istniejących po stronie oskarżonego okoliczności obciążających. Wbrew twierdzeniu apelującego sprawcy działali brutalnie (m.in. fakt bicia w głowę ofiary metalowym prętem przez S. L. przy aprobacie pozostałych sprawców) i z determinacją dążyli do zaboru należącego do pokrzywdzonego mienia (po pobiciu przeszukiwali jego odzież i torbę). To czy T. J. rzeczywiście ma tak negatywną opinię środowiskową jak usiłują to przedstawić oskarżeni, nie umniejsza w żadnym stopniu brutalności i bezwzględności ich działania w stosunku do niego.

W świetle powyższych okoliczności orzeczonej wobec Z. W. kara 3 lat i 4 (a nie 6 jak twierdzi apelujący – str. 5 in fine apelacji) miesięcy pozbawienia wolności, oscylująca w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, nie jest karą rażąco niewspółmierną (surową) w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

W tym stanie rzeczy, uznając omawianą apelację za bezzasadną, Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok w stosunku do Z. W. utrzymał w mocy.

**Co do apelacji obrońcy oskarżonego Ł. W.** – apelacja ta nie zasługuje na uwzględnienie. Apelujący dokonał wybiórczej analizy dokonanych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych i na tej bazie buduje tezę, że brak jest podstaw aby przypisać oskarżonemu Ł. W. współsprawstwo co do przedmiotowego czynu. Tymczasem z ustaleń tych wynika, że wymieniony oskarżony wspólnie z pozostałymi sprawcami aktywnie uczestniczył w całym przestępstwie popełnionym na osobie T. J.. Sąd meriti ustalił, że oskarżeni Z. W. i Ł. W. wspólnie zaprowadzili siłą pokrzywdzonego do klatki schodowej budynku, gdzie doszło do przestępstwa. Dalej Sąd ten ustalił, że (cyt.) „Z. W. zamknął za nim drzwi i krzyknął: <<trzeba złać frajera i przeszukać go>>. Po tym Ł. W. i Z. W. zaczęli bić rękoma i kopać T. J., na skutek czego upadł on na podłogę” (str. 1 uzasadnienia orzeczenia). Z dalszych ustaleń wynika, że obaj wymienieni oskarżeni przeszukiwali odzież i torbę pokrzywdzonego. W tym czasie przyłączył się do nich S. L., który bił pokrzywdzonego metalowym prętem, po czym wyjął mu z wewnętrznej kieszeni kurtki portfel, zabierając z niego pieniądze w kwocie 70 zł, dowód osobisty i kartę płatniczą. Z. W. z uwagi na to, że pokrzywdzony zataił fakt posiadania przy sobie pieniędzy, począł ponownie bić go pięściami i kopać po całym ciele. To samo czynił również oskarżony Ł. W. (vide str. 1 in fine – 2 uzasadnienia orzeczenia).



Autor omawianej apelacji nie kwestionuje przedstawionych wyżej ustaleń faktycznych Sądu meriti. Koncentruje się natomiast na tej części zdarzenia, w której uczestniczył S. L. i wywodzi z tego brak znamion współsprawstwa po stronie Ł. W.. Pomija przy tym apelujący te wszystkie zachowania wymienionego oskarżonego (opisane powyżej), które świadczą ewidentnie o istnieniu po jego stronie owego współsprawstwa. Według ustaleń Sądu I instancji to właśnie ten oskarżony wspólnie ze Z. W. zainicjował przestępstwo (siłą zaprowadzili pokrzywdzonego na miejsce zdarzenia). Obaj oni poczuli bić ofiarę, a następnie przeszukiwali jej odzież i torbę. Akceptowali sposób działania S. L. (bicie pokrzywdzonego metalowym prętem), a po wykryciu przez tego oskarżonego posiadanych przez T. J. pieniędzy dalej bili ofiarę.

Autor omawianej apelacji w sposób wybiórczy potraktował również powołane przez siebie orzeczenie Sądu Najwyższego wydane w sprawie III KK 208/11. Przytoczył jedynie pierwsze zdanie z zawartej w tym orzeczeniu tezy, pomijając ciąg dalszy. Pełna teza zawarta w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2011 r. (III KK 208/11, LEX nr 1119511) brzmi następująco: „Sama świadomość a nawet akceptacja zachowań innych osób realizujących znamiona typu czynu zabronionego, nie jest wystarczająca dla przyjęcia znamion współsprawstwa w popełnieniu tego czynu. Konieczna jest przede wszystkim realizacja znamion przedmiotowych współsprawstwa, wyrażająca się we wspólnej realizacji znamion określonego typu czynu zabronionego. Charakteryzujące współsprawstwo wejście w porozumienie z inną osobą, musi nastąpić przed wspólną realizacją znamion typu czynu zabronionego, a przynajmniej w momencie tej realizacji”.

Sąd Najwyższy zwrócił tu uwagę na to, że dla przyjęcia współsprawstwa konieczna jest realizacja jego znamion przedmiotowych, wyrażająca się we wspólnej realizacji znamion określonego typu czynu zabronionego. Musi również istnieć pomiędzy sprawcami porozumienie zawarte przynajmniej w czasie realizacji przestępstwa. Wszystkie te elementy występują po stronie Ł. W.. Z poczynionych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych wynika, że oskarżony ten działał w porozumieniu z pozostałymi sprawcami. Ł. W. i Z. W., prowadząc siłą pokrzywdzonego na miejsce przestępstwa już w tym momencie zawarli między sobą porozumienie. Ustawa nie wymaga żadnej szczególnej formy w jakiej miałyby zostać zawarte porozumienie charakteryzujące stronę podmiotową współsprawstwa. Porozumienie to może mieć zatem charakter wyraźny (werbalny) lub konkludentny (dorozumiany).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 2002 r. (III KKN 371/00, LEX nr 74395, Prok. i Pr. – wkł. 2003/7-8/2) stwierdził, iż „Ustawa (art. 18 §1 k.k.) nie wprowadza żadnych dodatkowych warunków dotyczących formy porozumienia. Może do niego dojść nawet w sposób dorozumiany. Ważny jest zamiar współdziałania z drugą osobą w wykonaniu czynu zabronionego. Współdziałający nie muszą się bezpośrednio kontaktować, natomiast muszą mieć świadomość wspólnego wykonania czynu zabronionego, a zatem przynajmniej wiedzieć o sobie i zdawać sobie sprawę, że podejmowana czynność składa się na realizację wspólnie wykonywanej całości przedsięwzięcia”.

Taki sam pogląd Sąd Najwyższy wyraził też w wyroku z dnia 15 maja 2001 r. (V KKN 730/98, LEX nr 52008, Prok. i Pr. – wkł. 2001/10/1). Podobnie Sąd Apelacyjny w Łodzi, który w wyroku z dnia 11 października 2000 r. (II AKa 120/00, Prok. i Pr. – wkł. 2001/5/26) stwierdził, iż „Ustawodawca w art. 18 § 1 k.k. nie wprowadził żadnych dodatkowych warunków dotyczących porozumienia. Może ono dojść do skutku w każdej formie, nawet w sposób dorozumiany, ważny jest zamiar współdziałania z drugą osobą w wykonaniu czynu zabronionego. Współdziałający muszą mieć świadomość wspólnego wykonywania czynu zabronionego”.

Należy przy tym pamiętać, że Z. W. wprost zwerbalizował zamiar dokonania rozboju na osobie pokrzywdzonego słowami (cyt) „trzeba złać frajera i przeszukać go” (vide str. 1 in fine uzasadnienia orzeczenia). Po tych słowach Ł. W. i Z. W. przystąpili do bicia ofiary, a następnie przeszukiwania jej odzieży i torby. Kontynuowali swój atak na pokrzywdzonego także wówczas gdy do przestępstwa przyłączył się S. L. (vide str. 1 in fine – 2 uzasadnienia orzeczenia).

W przedstawionej wyżej sytuacji nie ulega żadnej wątpliwości okoliczność, że Ł. W., działając wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi (jako współsprawca), uczestniczył w rozboju na osobie T. J.. Z tego względu dotyczące owej kwestii wywody autora apelacji nie mogą trafić do przekonania, w związku z czym zarzut 1

apelacji jest bezzasadny. Należy tu dodać, że zgodnie z jednolitą linią orzecniczą Sądu Najwyższego, aprobowaną przez doktrynę, dla przyjęcia współsprawstwa nie jest konieczne aby każda osoba działająca w porozumieniu realizowała osobiście znamiona czynu zabronionego. Wystarczy, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, umożliwiając innemu sprawcy wykonanie czynu, z tym, że jej wkład we wspólne przedsięwzięcie musi być istotny (tzw. teoria materialno-objektywna współsprawstwa). To, że Ł. W. nie dokonał osobiście zaboru wszystkich składników mienia pokrzywdzonego (w tym jego dowodu osobistego, który zabrał pokrzywdzonemu S. L.) nie eliminuje jego odpowiedzialności za całość przestępczego przedsięwzięcia (zgodnie z teorią materialno-objektywną współsprawstwa).

W pkt 2 apelacji zawarto zarzut rażącej niewspółmierności (surowości) orzeczonej wobec Ł. W. kary. Zarzut ten jest bezzasadny. Wbrew twierdzeniu apelującego zawartemu w tej części środka odwoławczego (str. 1 in fine), wymienionemu oskarżonemu można przypisać działanie wspólnie i w porozumieniu z dwoma pozostałymi sprawcami (w tym także z S. L.). Była na ten temat mowa uprzednio.

Brak jest podstaw aby przyjąć, że Ł. W. posiada pozytywną opinię (vide str. 1 in fine – 2 in principio apelacji). Sąd Okręgowy stwierdził przy wymiarze kary temu oskarżonemu (str. 9 uzasadnienia orzeczenia), że (cyt) „Oskarżony Ł. W. mimo młodego wieku, nie pracował ani nie uczył się przed zatrzymaniem. Będąc w Areszcie Śledczym w J. zakłócał spokój i porządek i nie podporządkował się wydanym poleceniom i niszczył mienie jednostki, w związku z czym zastosowano wobec niego środek przymusu bezpośredniego (wywiad środowiskowy k. 111-113 i pismo k. 186 – akt III K 31/13”. Wymieniony oskarżony był w przeszłości trzykrotnie karany (str. 9 in fine uzasadnienia orzeczenia).

W przedstawionej sytuacji kara 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności (oscylująca w dolnej granicy ustawowego zagrożenia), nie może być uznana za rażąco niewspółmierną (surową) w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznając omawianą apelację za bezzasadną, zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego Ł. W. utrzymał w mocy.

Orzeczenie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze opiera się o art. 624 § 1 k.p.k.

Orzeczenie o kosztach za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym opiera się o art. 29 ustawy – prawo o adwokaturze.